



W niedzielę 12 czerwca 2011 roku w Bazylice Archikatedralnej w Poznaniu znany polski aktor teatralny i telewizyjny /m.in. z serialu "M jak miłość"/ - Tadeusz Chudecki przeczytał List do Filipian i do Kolosan św. Pawła. Komentarz przygotował ks. dr Tomasz Siuda moderator Dzieła Biblijnego. Oprawa muzyczna - Chór Motet et Madrigal pod dyrekcją prof. Leszka Bajona. Przed prezentacją o godz. 16:30 wystąpił w ramach specjalnej promocji Sołacki Chór Kameralny pod dyrekcją Marianny Majchrzak. W kolejnych edycjach będziemy promowali inne ciekawe postacie i zespoły działające przy parafiach Archidiecezji Poznańskiej.

komentarz biblisty

LIST DO FILIPIAN

List do Filipian odślania nam najbardziej intymne więzi, przepelnione miłością, łączące św. Pawła z pierwszą na gruncie europejskim założoną przez niego gminą chrześcijańską. Apostoł przybył do Filipii podczas drugiej swojej wyprawy misyjnej, i jak podają Dzieje Apostolskie dokonało się to na skutek Bożej interwencji (por. Dz 16,6-10). W czasach Pawła miasto Filipii było głównym miastem rzymskiej prowincji Macedonii i posiadało status rzymskiej kolonii. Nazwę swą zawdzięczało Filipowi II, królowi macedońskiemu, ojcu Aleksandra Wielkiego. Zamieszkiwali je głównie Rzymianie i Macedończycy. Z racji niewielkiej grupy Żydów Filipii nie posiadało synagogi. Stąd Żydzi spotykali się w szabat w „miejscu modlitwy” nad rzeką Krenides. To właśnie tam, Paweł rozpoczął głosić słowo Boże, pozyskawszy niejaką Lidię pochodzącą z miasta Tiatyra. Była to kobieta dość majątna, która po przyjęciu wiary i chrztu, udostępniła swój dom dla rodzącej się wspólnoty chrześcijańskiej (por. Dz 16,11-15). Lidia i inne kobiety: Ewodia i Syntyche, odgrywały istotną rolę w chrześcijańskiej gminie w Filipii (zob. Flp 4,3-3). Paweł darzył chrześcijan tej wspólnoty szczególną miłością. Tylko od nich przyjmował pomoc materialną i kierował do nich pełne serdeczności, bardzo osobiste słowa. List do Filipian jest tego wymownym świadectwem. Apostoł napisał go podczas swojego pobytu w więzieniu. Nie mając jasnych danych, trudno jednoznacznie zidentyfikować miejsce tego uwięzienia. Większość współczesnych komentatorów wskazuje na Efez w Azji Mniejszej. Potwierdzają pośrednio to wypowiedzi Pawła z listów do Koryntian (2 Kor 11,23 i 1Kor 15,30-32; por. 2 Kor 1,8-10). Wzmianka w Liście do Filipian o pretorianach i urzędnikach cywilnych należących do „domu Cezara” (1,13; 4,22) nie musi się odnosić do Rzymu, gdyż o istnieniu takowych gremiów także w Efezie mówią tamtejsze inskrypcje.

Z więzienia Paweł pisze do Filipian słowa pełne wdzięczności za otrzymane od nich dary. Nawiązując do osobistego położenia podejmuje temat tajemnicy cierpienia dla dobra głoszonej Ewangelii. Przywołuje postawę Chrystusa, która winna być wzorcem dla wszelkich zachowań chrześcijańskich. Przytacza przy tym wczesnochrześcijański hymn o uniżeniu i wywyższeniu Chrystusa (2,6-11). W mocnych słowach ostrzega przed odejściem od głoszonej przez niego Ewangelii. Wskazuje, jak wielkie zagrożenie dla prawdziwości Ewangelii stanowić mogą judaizujący wędrowni chrześcijańscy misjonarze. Wzywa do przewyciężenia wszelkich podziałów i do jeszcze głębszego zjednoczenia się z Chrystusem.

Dla mnie życie to Chrystus (1,21) - Apostoł wypowiada te słowa licząc się ze śmiercią. Jest jednak pewien, że przyszłość przyniesie jemu wybawienie, i to w każdym przypadku. Wybawienie to dokonuje się przez modlitwę chrześcijan w Filipii i przez pomoc Ducha Jezusa Chrystusa. Modlitwa będzie wysłuchana, choć nie koniecznie w naszym rozumieniu. Najważniejsze jest bowiem, by Chrystus był głoszony i uwielbiony, tak przez życie, jak i przez śmierć Apostoła.

Dla mnie życie to Chrystus – to z jednej strony świadectwo życia Pawła. Spotkanie Zmartwychwstałego spowodowało, iż wszystko to, co dotychczas było dla niego motywem życia i przedmiotem dumy, uznaje za bezwartościowe. Jedyńm jego pragnieniem staje się pozyskanie Chrystusa i bycie w Nim (por. Flp 3,7-9). Z drugiej natomiast strony, to swoiste zaproszenie skierowane do nas, byśmy na wzór Apostoła wkroczyli na drogę naszej osobistej metanoi. Bycie w Chrystusie, życie dla Chrystusa, nie dla siebie (por. Gal 2,20) wyzwala radość niezależną od okoliczności. Stąd: Radujcie się zawsze w Panu! Jeszcze raz mówię: radujcie się! (Flp 4,4).

LIST DO KOLOSAN

List do Kolosan, choć znajduje się w Corpus Paulinum, przez część egzegetów zaliczany jest do listów po-Pawłowych tzw. Deutero-Pawłowych. Powołują się oni przy tym na odmienne słownictwo, styl i teologię tego listu w stosunku do tych, których autorstwo Pawłowe nie budzi żadnych wątpliwości. Inni komentatorzy zwracają uwagę, że różnice te wynikają z zaistniałych nowych problemów we wspólnocie. Nie dokonując ostatecznego rozstrzygnięcia trzeba odnotować, że założycielem wspólnoty chrześcijańskiej w Kolosach był Epafras, współpracownik Pawła, który stamtąd pochodził (1,7). Miasto Kolosy leżało nad rzeką Likos w południowo-zachodniej Frygii i sąsiedowało z Laodyceą i Hierapolis. Znane było z przemysłu wełnianego. Jego nazwę nosił jeden z barwników do barwienia wełny o kolorze ciemnoczerwonym (colossinus). Zamieszkiwali go Frygijczycy, Grecy i Żydzi.

Przyjmując, iż List do Kolosan został napisany przez ucznia Pawła lub człowieka dobrze zorientowanego w tradycji Pawłowej, po śmierci Apostoła, powstanie tego listu datuje się najczęściej między 70 a 80 r. po Chr. Autor powołując się na autorytet Pawła pragnie umocnić wiarę wspólnoty (1,3-14; 2,2-3) i oczyścić ją z błędów. Choć trudno jednoznacznie wskazać na podłoże tych błędów, historia egzegezy w tym zakresie jest dość obfita, wydaje się, iż jakaś forma judaizmu o charakterze mistycznym przyczyniła się do ich powstania.

Wysłany do chrześcijan w Kolosach list przypomina im na nowo prymat osoby Chrystusa i Jego zbawcze dzieło. Pierwszeństwo Chrystusa wyraża się zarówno w całym wszechświecie, jak i w Kościele. Dlatego napiętnowany zostaje przesadny kult aniołów, który przesłania jedyne pośrednictwo Chrystusa między Bogiem a ludźmi. Z faktu natomiast, iż w Chrystusie zamieszkuje cała pełnia Bóstwa wynika, że wszelkie byty, także anielskie, są Jemu podporządkowane. Przytoczony na początku listu wczesnochrześcijański hymn dobitnie ukazuje nie tylko zwierzchność Chrystusa, ale także Jego rolę w stworzeniu. Wszechświat nie tylko zawdzięcza swoje istnienie Chrystusowi, ale jest do Niego skierowany. Stąd Chrystus jest początkiem i końcem wszelkiego stworzenia. Będąc władcą kosmosu podtrzymuje On świat w

jedności. Jako taki, jest On równocześnie Głową ciała - Kościoła (zob. 1,18 i 2,19), czyli zasadą życia i władzy. Zmartwychwstając jako Głowa ciała, umożliwił zmartwychwstanie członkom ciała. W ten sposób Chrystus posiada prymat i władzę we wszelkim porządku: naturalnym – jako Stwórca, nadprzyrodzonym – jako Głowa Kościoła i pierwszy w zmartwychwstaniu do chwały (R. Rubinkiewicz).

Chrystus będąc życiem chrześcijanina (por. 3,4) staje się źródłem i kryterium wszelkiej moralności. W Nim zostają przezwyciężone wszystkie różnice etniczne, czy społeczne (por. 3,11). Jego duchowość – pokora, wyrzeczenie i miłość, staje się wzorem dla Jego uczniów i uczennic.

Świadome, radykalne powierzenie się działaniu Chrystusa, przeobraża chrześcijanina w „nowego człowieka”, wyzwalając w nim postawę wdzięczności. Postawa ta stanie się wyznacznikiem jego życia zarówno liturgicznego, jak i rodzinnego. Tak dalece, że cokolwiek będzie czynił: słowem lub czynem, - wszystko w imię Pana Jezusa, przez Niego dziękując Bogu Ojcu (3,17).

ks. dr Tomasz Siuda